

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 24

SECTIO FF

1988

Instytut Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UW

J a d w i g a P U Z Y N I N A

**O relacjach między wartościowaniem ilościowym i jakościowym
w znaczeniach wyrazów**

Отношения заходящие между количественными и качественными ценностями в
значениях слов

Relations between Quantitative and Qualitative Evaluation in the Meaning of
Words

1. 1. Użycia wyrazów *wartość* i *oceniać* wskazują na to, że wartościujemy przedmioty i zjawiska zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Mówimy o *wartości* liczb i obrazów, *oceniaemy* odległości – i ludzkie zalety.¹

Wartościowanie ilościowe (kwantyfikacja) może być określone (np. *10 jabłek, 1000 lat*) i nieokreślone (np. *dużo jabłek, niewiele lat*). Wartościowanie ilościowe dotyczy czasu i przestrzeni, ocenianych ze względu na odległość wobec „tu i teraz” mówiącego (*było to 10 // kilka lat temu // dawno // niedawno; Piotr mieszka 5 // kilka kilometrów stąd // daleko // niedaleko*). Wartościujemy ilościowo różne parametry fizyczne: temperaturę (*było 5 stopni ciepła; było ciepło // zimno*), ciśnienie, napięcie prądu itd. Wartościujemy też ilościowo zjawiska duchowe, oczywiście w sposób nieokreślony; mówimy o *wielkiej miłości, niezwyklej sile ducha, słabości* charakteru. Dziedziną, dla której wartościowanie ilościowe jest bardzo istotne, jest ekonomia, zarówno w sensie naukowym, jak i potocznym: na każdym kroku

¹Na temat wartości w sensie ilościowym i jakościowym pisałam w artykule: *O znaczeniu czasownika oceniać we współczesnym języku polskim*, Studia gramatyczne 4, Wrocław 1981.

mówimy o *cenach* towarów, ich *obniżkach*, *podwyżkach*, *zmianach kursu* walut itd.

1.2. Skale wartości ilościowych i jakościowych różnią się między sobą. W zakresie wartości ilościowych operujemy dwiema podstawowymi skalami: interwałową, dyskretną dla wszelkich określeń liczbowych oraz bezinterwałową, niedyskretną dla wartościowań nieokreślonych. Ta druga bliska jest skali wartości jakościowej, jednakże różni się od niej w sposób istotny. Jej punktem centralnym jest stereotyp normy ilościowej. Określenia takie jak *mało* z jednej strony i *dużo* z drugiej eksplikuje się jako komparatywy: 'mniej niż norma', 'więcej niż norma'. Skala wartości jakościowych koncentruje się natomiast wokół dwóch standardów wobec siebie antonimicznych: stereotypów tego, co dobre i co złe, z przejściową sferą nijakości.² Określenia *dobry* i *zły* nie są więc w swojej strukturze znaczeniowej komparatywami, z istoty swojej nie są ilościowe. Jeśli je w ogóle eksplikujemy, to poprzez odniesienie do nieilościowej sfery ludzkich pragnień, woli, uczucia, myśli i ich obiektów.³

Oto schematy obu skal:

Skala wartości ilościowych nieokreślonych:

małutko ← bardzo mało ← mało ← norma → dużo → bardzo dużo → mnóstwo

Skala wartości jakościowych:

fatalnie ← bardzo źle ← źle → tak sobie ← dobrze → bardzo dobrze → znakomicie.

Tym, co te skale łączy, jest ilościowe ze swej natury zjawisko i n t e n s y - f i k a c j i ⁴ (*dużo* – *bardzo dużo*; *dobrze* – *bardzo dobrze*). Intensyfikacja dotyczy wartościowania zwanego bezwzględny, jednakże semantycznie

²W literaturze przedmiotu częściej przyjmuje się na skali określeń wartościujących jeden punkt ogniskowy: 'dobry' (por. np. A. M a r k o w s k i : *Antonimy przymiotnikowe we współczesnej polszczyźnie na tle innych typów przeciwstawień leksykalnych*, Wrocław 1986, s. 20) albo też traktuje się tę skalę podobnie jak skalę określeń parametrycznych widząc u podstaw określeń wartościujących preferencję (tj. komparatywność). Por. m.in. K. T e r m i ń s k a : *Antonimy dobry i zły jako predykaty zdań wartościujących*, Studia gramatyczne 3, Wrocław 1980.

³Proponuję następujące eksplikacje: x jest dobry (//zły) – 'x ma takie cechy inherentne czy też relacje wobec y, z...n, jakie (ludzie w ogóle, pewna ich grupa i) nadawca chce (//nie chce), żeby x miał'.

⁴Por. E. J a n u s : *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*, Wrocław 1981.

sprowadza się również do gradacji, odnoszonej do normy⁵ [por. np. *bardzo dobry*, 'dobry więcej, niż to przewiduje norma (bycia dobrym)'].

2. 1. Splatanie się różnego typu wartościowań ilościowych i jakościowych tłumaczy się ważnością kategorii ilości w życiu człowieka. Oceny jakościowe bardzo często zależą od ilości (częstości, nasilenia itp.) przedmiotów czy też zjawisk. Cenimy np. *pakowne walizki* i *ładowne wozy* za to, że można w nie zapakować (załadować) w i e l e przedmiotów, cenimy też *poczytne*, tj. przez w i e l u ludzi czytane książki, negatywnie oceniamy *krzykaczy*, ponieważ d u ż o (często) krzyczą i *biedę*, jako że oznaczają, iż ma się z a m a ł o środków potrzebnych do życia. Jak widać już z tych przykładów, wartościowanie ilościowe i jakościowe wiąże się ze sobą często na poziomie derywacyjnym. Dotyczy to czasem całych serii derywatów, np. deminutywów w funkcji ekspresywnej, pozytywnie wartościowanych (por. np. *słowiczek*, *dziewuszka*, *domek*), augmentatywów, z wartościowaniem emocjonalnym negatywnym bądź pozytywnym (por. *domisko*, *nochal*, *bucioro*), intensywów przymiotnikowych, np. *maluśki*, *milutki*, *cieplusiętki* itp. z wartościowaniem pozytywnym, również *przemily*, *przedobry* z przedrostkiem *prze-* nie łączącym się z przymiotnikami o negatywnym zabarwieniu.

Wśród przymiotników odrzeczownikowych wiele jest takich, które mają negatywne konotacje związane z ujemną oceną liczności lub wielkości przedmiotów oznaczanych przez temat słowotwórczy. Por. *blotnisty*, *kamiennisty*, *ościsty*, *kudłaty*, *piegowaty*, *pryszczaty*, *brzuchaty*. Dotyczy to również przymiotników odczasownikowych tzw. skłonnościowych, implikujących przynajmniej potencjalną częstość wykonywania czynności oznaczonej przez temat słowotwórczy; por. *klótlivy*, *łękliwy*, *dokuczliwy* (o człowieku). Ocena konotacyjna związana z dużą ilością przedmiotów może być i pozytywna, jeżeli przedmioty te są dla człowieka cenne; por. *gwiazdzisty*, *lesisty*, *mleczny* (o krowie), *majętny*, *zyskowny*.

2.2. Bardzo częstym zjawiskiem jest powstawanie genetycznie przenośnych znaczeń jakościowo wartościujących od znaczeń parametrycznych i innych ilościowych. Por. *wielki* i *mały człowiek*, *wielkość* i *małość* w sensie moralnym, intelektualnym; *głęboki* i *płytki* o człowieku, *szeroki* i *wąski* o horyzontach myślowych, *ciepły* i *zimny* o spojrzeniu, *drogi*, *najdroższy* w nagłówku listu, *tani* o efekcie, *dobry* i *ujemny* o cechach charakteru. Dzisiejszy *wędnik* 'łotr' oznaczał niegdyś 'człowieka w nędzy', dzisiejsze *indywiduum* 'człowiek podejrzany' negatywnie wartościowany przez mówiącego – po pro-

⁵Taką strukturę semantyczną dzielą intensyfikatory z wszelkimi określeniami ilościowymi. Por. na ten temat E. S a p i r : *Grading. A Study in Semantics*, Philosophy of Science 11, 1944, nr 2; przekł. polski: *Gradacja. Studium z semantyki* [w:] *Semantyka i słownik*, red. A. Wierzbicka, Wrocław 1972.

stu 'jednostkę', *wielmożny* zamiast 'wiele mogącego' stał się z czasem pełnym uszanowania, (aczkolwiek szybko skonwencjonalizowanym) tytułem. Znaczenia negatywnego nabrały pierwotne nazwy zbiorowe zabarwienia takiego pozabawione: *motloch* i *pospólstwo*.⁶

2.3. Wiele jest, także i poza omawianymi w punkcie 2.1. derywatami, słów w znaczeniach swoich zawierających jakieś składniki ilościowe, a zarazem – właśnie ze względu na nie – konotacje wartościujące pozytywne lub negatywne. Na przykład *intratny*, *bezpłatny*, *tani*, *aktywny*, *żywozny* (o człowieku) mają mniej lub bardziej ustabilizowane konotacje pozytywne. *Drogi*, *kosztowny*, *zimny*, *lodowaty*, *nieopłacalny*, *nikły*, *szczupły* (o zapasach, zasobach), *powolny* – konotacje negatywne. Omawiane w punkcie 2.2. znaczenia aksjologiczne przymiotników parametrycznych i innych wyrazów o treściach związanych z kwantyfikacją powstały wskutek zaistnienia konotacji wartościujących. Konotacje te stały się podstawą znaczeń przenośnych w przymiotnikach takich jak *wielki* czy *maly* lub też przekształciły się w ustabilizowane językowo cechy definicyjne w rzeczownikach takich jak *nędznik* czy też *motloch*.

3.1. Interesującą kategorię znaczeniową stanowią przymiotniki *ważny*, *istotny*, *znaczący* (fakt, osoba). Stanowią one kategorię zwaną niekiedy przez aksjologów kategorią zainteresowania. Poprzedza ona podział na wartości pozytywne i negatywne, pozwala wyodrębnić to, co człowiek traktuje bądź jako wartość, bądź też antywartość. W znaczeniu wyrazów składających się na tę kategorię jest element ilościowy: *ważny fakt* to 'fakt, od którego d u ż o zależy', *sprawy istotne* to 'te, na których b a r d z o komuś zależy', *osoba znacząca dla x-a*, to 'osoba, która znaczy dla x-a w i ę c e j niż inne'. We wszystkich tych objaśnieniach znaczeń mamy do czynienia z eksplicytnymi (*więcej*) bądź implicytnymi (*dużo*, *bardzo*) komparatywami.

3.2. Składnik ilościowy kryje się w ocenach jakościowych wyrażających maksymalne przejawianie się cechy. *Piękno doskonale* to 'piękno w najwyższym nasileniu, jakie jest możliwe'. *Powierzchnia idealnie gładka* to 'powierzchnia gładka najbardziej, jak to jest możliwe'.

3.3. Ze splotem wartościowania ilościowego z jakościowym spotykamy się również starając się ustalić znaczenia przymiotników *łatwy* i *trudny*. *Łatwy* (o zadaniu, podejściu, pracy itp.) to 'wymagający m a ł o wysiłku' *trudny* 'wymagający w i e l e wysiłku'.⁷ Może tu chodzić o wysiłek fizyczny

⁶Wiele z podanych tu przykładów omawia D. B u t t l e r w swojej książce: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.

⁷Por. J a n u s : *loc. cit.*, s. 88. A. Wierzbicka wyrażenia *łatwo* i *trudno* wywodzi z komparatywów, te z kolei – z kategorii możliwości i niemożliwości: „Łatwiej jest zrobić x

bądź psychiczny. *Człowiek zdolny* to 'człowiek łatwo (bez dużego wysiłku) opanowujący jakąś dziedzinę wiedzy czy też umiejętności'. *Człowiek tępy* – 'z trudem (= z dużym wysiłkiem) przyswajający sobie wiedzę' (tak jak *tępy nóż* z trudem kroi). *Latwy* i *trudny* miewają w tekstach konotacje bądź pozytywne (częściej *latwy*, choć por. negatywnie wartościowana *łatwizna*), bądź negatywne (częściej *trudny*, choć *trudne zadania* są dla wielu pasjonujące). *Zdolny* i *tępy* mają wpisane do definicji cechy wartościujące jakościowo, co wiąże się z wysoką oceną wiedzy i umiejętności w naszej kulturze.

4.1. Zarówno w języku naturalnym, jak i w ludzkim myśleniu mamy też do czynienia z procesami o kierunku odwrotnym niż dotychczas omawiany. Określenia pierwotnie opisowo-oceniające w sensie jakościowym przechodzą do kategorii wartościowania ilościowego. Dotyczy to przede wszystkim licznych intensyfikatorów, takich jak *okropnie*, *strasznie* (*śmieszny*), *okrutnie*, *potwornie* (*zmęczony*), *piekielnie* (*ślony*), *diabelnie* (*zgrabna*), *szalenie* (*sprytny*). Tego rodzaju zmiany znaczeń dotyczą i innych poza intensyfikаторami określeń ilościowych. Por. np. *Uszyła jej suknię prawie w miarę*. Pierwotne znaczenie przysłowka *prawie*: 'prawdziwie; jak należy' potem ewoluje ku dwóm znaczeniom: 'niemal' i 'całkowicie, całkiem' (to ostatnie zamiera w XIX w.). I tu droga wiodła od cech konotacyjnych – do odrębnych znaczeń. Często etapem pośredniczącym w zmianach znaczeń są porównania lub metafory wartościujące (por. *piekielnie* 'jak w piekle', *diabelnie* 'jak diabeł') zacierające się w syntagmach, w których przestaje być widoczny ich sens.⁸

4.2. Interesującym przykładem kolejnego przeplatania się treści ilościowych i aksjologicznych w rozwoju wyrazu jest historia słowa *cena*. Od tegoż rdzenia pie. pochodzą lit. dial. *kainà* 'nagroda, cena', gr. *poinë* 'pomsta, kara' i awest *kaēnā* 'odwet, zemsta, kara'.⁹ Z dawnego znaczenia 'kary, zemsty' rozwinęło się ilościowe znaczenie 'zapłaty', 'wartości', a dalej 'sumy pieniędzy, którą trzeba płacić za coś, co się kupuje'. W słowniku staropolskim *cena* notowana jest tylko 2 razy (raz w formie *cana*) w znacze-

niż y – Nie można (nie móc zrobić x, a móc zrobić y), można móc (zrobić y, a nie móc zrobić y)". *The deep or semantic structure of the comparative*, *Linguistische Berichte* 1971, nr 16, s. 129.

⁸ W cytowanej pracy E. Janus granicę między czystymi intensyfikatorami genetycznie tylko wywodzonymi z figur stylistycznych a żywymi (choć skonwencjonalizowanymi) figurami stanowi właśnie zmiana łączliwości uniemożliwiająca parafrazowanie słowotwórcze. Na tej zasadzie wyrażenia takie jak *anielski* (*spokój*), *nieopisany* (*ból*) nie są uznawane za czyste intensyfikatory, synonimiczne wobec wyrażenia *bardzo*.

⁹ Por. A. B r ü c k n e r : *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957; F. S ł a w s k i : *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952.

niu 'wartość, *pretium*'. W *Słowniku polszczyzny XVI w.* 93 razy w znaczeniu 'wartości materialnej', natomiast 83 razy w pochodnym znaczeniu jakościowym 'poważania, szacunku, wziętości' najczęściej w zwrotach *być, bywać w cenie*, rzadziej: *cenę mieć*.

Linde notuje jako 'figuracywne' znaczenie aksjologiczne: 'wziętość, wysoko wazenie czegoś, waga, szacunek' podając przykłady z XVI do końca XVIII w. (*być w cenie, pójść w cenę, mieć cenę*). Również: „Moral. cenić, szacować” u Lindego dopiero jako trzecie znaczenie czasownika *cenić*. Współcześnie także znaczenie ilościowe *ceny* odczuwa się jako pierwotne. Aksjologiczny punkt wyjścia (znaczenie 'kary, zemsty') został zastąpiony odmiennym treściowo aksjologicznym punktem dojścia (właściwie już tylko we frazeologii).

4. 3. O ile w znaczeniach przymiotników typu *ważny* i *łatwy* dopiero po namyśle odkrywa się wartościowanie ilościowe, o tyle w przyimkach *za, zbyt, nazbyt* nie dostrzegamy na ogół łatwo wartościowania jakościowego. A przecież fraza: *Anna jest zbyt powolna* znaczy: 'Anna jest bardziej powolna, niż chciałoby się, żeby była' (inaczej: 'Anna jest powolna; byłoby lepiej, żeby była mniej powolna').¹⁰ Na zasadzie zawierania elementu znaczeniowego wyrażanego cząstką *zbyt*, wartościujące są takie wyrazy, jak *śpioch* 'ten, kto zbyt dużo śpi', *grubas* 'ten, kto jest za gruby', *gidia* 'kobieta zbyt wysoka', *pochopny* 'zbyt szybki' (w sformułowaniach tych pomijam elementy negatywnie wartościujące).

5. Dotychczas omawiane powiązania między wartościowaniem ilościowym i jakościowym dotyczyły procesów językowych naturalnych, nie planowanych. Można natomiast wskazać fakty posługiwania się wartościowaniem ilościowym określonym – w sposób zamierzony zastępującym oceny jakościowe. Mamy z tym do czynienia, kiedy operujemy podwójnymi nazwami stopni: *bardzo dobrze – pięć, piątka; dobrze – cztery, czwórka* itd. Pierwotnie kod cyfrowy pojawiał się na zasadzie metajęzyka, obecnie w określeniach *piątka, czwórka, trójka* ta metajęzykowość zatarła się, określenia te występują jako synonimy określeń jakościowych w języku przedmiotowym (potocznym). W stylu urzędowym napisy: 5, 4, 3, 2 i określenia: *pięć, cztery* itd. stanowią nadal elementy metajęzykowe.¹¹

¹⁰R. G r z e g o r c z y k o w a w eksplikacji wyrażań *on jest za (zbyt) wysoki, za (zbyt) gruby* nie uwzględniła momentu woluntatywno-wartościującego, objaśniając je jako „wyższy, grubszy [...] niż przeciętnie”. (*Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław 1975).

¹¹Inaczej przedstawia się mechanizm semiotyczny punktacji na przykład testów egzaminacyjnych, a także tzw. punktów preferencyjnych. Tu również chodzi o wprowadzenie możliwie jednoznacznej, porównywalnej, dyskretnej skali ocen. Jednakże oceny te (pozytywne bądź negatywne) nie mają odpowiedników językowych. Dopiero ich sumy przekłada

6. Wiele z omawianych wyżej przesunięć semantycznych oraz połączeń elementów ilościowych i aksjologicznych w znaczeniach wyrazów wykorzystują twórcy tekstów poetyckich. I tak np. prace Teresy Skubalanki¹² ujawniły szczególne zamiłowanie Krasińskiego do posługiwania się wyrazami złożonymi z elementem *wszech*, zazwyczaj aksjologicznie nacechowanymi (por. *wszechbezmiar*, *wszechbłękit*, *wszechdobro*, *wszechmądry*, *wszechpiękny* itd.). Znane są inklinacje niektórych pisarzy do posługiwania się deminutywami w różnych ich funkcjach.¹³ Częstym zjawiskiem jest odświeżanie sposobów intensyfikacji. Por. np. „wariacko nagła potrzeba nauki” u Berenta, „nie tylko szatańsko piękna, lecz i anielsko dobra” (Dąbrowska), „aż do kości smutno” zamiast *bardzo smutno* w *Aerumnarum plenus* Norwida.

Spośród licznych gier słownych Norwida związanych z aksjologią, a zarazem z wartościami liczbowymi wymienimy tu przykładowo dwie. Jedna z nich to wiązanie wielkich ilości i wielkości fizycznej z tym, co negatywne, małej ilości i rozmiarów – z tym, co pozytywne. Oto we fraszce *Siła ich czytamy*:

Ogromne wojska, bitne generały,
Policje – tajne, widne i dwu-płciowe –
Przeciwko komuż tak się pojednały ? –
Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!...

Znamienne jest tu skontrastowanie „ogromnych wojsk”, różnych policji (w liczbie mnogiej), całych więc zastępów ludzi z bronią – z kilkoma myślami ludzkimi. Kontrast dotyczy i natury przedmiotów, i ich ilości. We fraszce *Posiedzenie* licznym Akademiom, milczącym „... lecz w komplecie” przeciwstawia Autor z kolei jednostki twórcze: wariata, co „wynajdzie parę”, artystę, co „promień słoneczny utrwali”, nieuczzonego dentystę, który „od wszech boleści człowieka ocali”. W wierszu *Amen* „szata mała jak szkaplerz, krwawym naznaczona słowem” przeciwstawiona jest „w i e l o g ł o w e m u tłumowi”. W *Scherzo* z „o b f i t o ś c i dóbr” proponowanych przez szatana „On” wywodzi (i odrzuca wraz z tymi dobrami) – s a m o t n o ś ć. W wierszu *W pamiętniku*. L. A. poeta

się (choć też nie zawsze) na tradycyjne oceny typu *dobrze*, *dostatecznie* itp.

¹²Por. *Złożenia z WSZECH w historii języka polskiego*, Zeszyty Naukowe UMK 1961, z. 4; *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962.

¹³Por. np. J. Z a l e s k i : *Wyrazy zdrobniałe w polszczyźnie XVI w.*, Zeszyty Naukowe UJ 1953, Filol. 4; M. N o w o t n a -S z y b i s t o w a : *Rzeczownikowe neologizmy deminutywne w języku S. J. Witkiewicza*, „Język Polski”, R. 49, z. 5.

zestawia „Tak wiele zimnych [...] ogólników” z „j e d n y m celem” i „j e d n ą prawdą” (rozstrzelenie moje J. P.).

Charakterystyczne dla poezji chrześcijańskiej (nie tylko Norwidowej) jest też wykorzystywanie dwuznaczności wyrazów *wielki*, *wielkość*, *mały*, *małość* i operowanie związanymi z tą dwuznacznością paradoksami. Na takim mechanizmie oparty jest wiersz Norwida, w którym tytułowa *Wielkość* wiąże się (w zwrotkach 2 i 3) z *pochyleniem* i *niskością*:

Wielkim jest człowiek, któremu wystarczy
Pochylić czoła,
Żeby bez włóczni w rękę i bez tarczy
Zwyciężył zgoła!
Niższym się stawszy, on zawiść poniża,
A Zawiść w czały
Leci i czepia mu znamiona k r z y ż a
Wołając: „M a ł y ”!

Analogiczne mechanizmy wykorzystuje w swoich wierszach wielokrotnie ks. Jan Twardowski. W wierszu *nielogiczne* czytamy:

to co nielogiczne prowadzi do wiary
gwiazda co spadła z nieba dla nikogo
[...]
miłość do połowy
[...]
kucyk nadziei
[...]
za wielki Pan Bóg żeby wejść do głowy

Innymi słowy: Ludzie mają z a m a ł o nadziei, z a m a ł o miłości – ponieważ w i e l k o ś ć Boga nie jest na ich miarę.

Małość w służbie wielkości jest tematem dwóch kolejnych wierszy tegoż poety:

tak mało

jest miłość
za nic
nie chce listów
spotkań
cielęciny bez kości

[...]
ani głosu w telefonie
– sypnij palto żeby nie zatkało
tak mało potrzeba tak mało

jest wielka miłość
uczyła święta babcia
pozostają wierny
miłości sa Bóg zapłać.

Poeta kontrastuje tu wielkość miłości „świętej babci” z małością (może pozorną) tego, co ma być zapłatą za nią: jest to bowiem miłość za „Bóg zapłać”. Kunszt poetycki tego wiersza polega m.in. na grze językowej związanej z leksykalizacją idiomu *Bóg zapłać*, wykorzystaniem dwóch poziomów znaczeniowych tego wyrażenia.

wielkie i małe

ten chrapąsca przedwojenny co stanął na głowie
[...]
i iza jak samotna samicka bez skrzydeł
furtka którą patykiem olchy otwierałem
szczegół nadaje wielkość wszystkiemu co małe

To znaczy: fakty i wydarzenia stanowiące drobne fragmenty większych, ważnych dla kogoś całości (tu: wspomnień z dzieciństwa) – mogą się stawać czymś wielkim.

Takiej właśnie wielkości, a może lepiej: ważności nabierają i rozpatrywane tu cząstkowe mechanizmy języka poetyckiego, widziane dwojako: z jednej strony w perspektywie świata wartości poety, z drugiej zaś w ogólnych ramach językowego wyrazu poznawczo-wartościujących relacji człowieka wobec otaczającego go świata.

Резюме

Данная работа показывает те отношения, которые складываются между количественной и качественной ценностями.

Summary

The study discusses the relations between quantitative and qualitative evaluations.

